

GAZETA LWOWSKA

BURA REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Lwów, plac Smolki 3. I p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować. — Reklamek otwarte
wolno od opłaty.

Telefony:
REDAKCYJA
21—18
ADMINISTRACJA
21—17

**WYCHODZI CODZIENNE O GODZINIE 3-ciel POPO-
LUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĘTYCHNYCH**
REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

**CENA
NUMERU**
20 gr.

PRENUMERATA:
Miejscowa, miesięczna: bez dostawy do
domu 4 80 z dostawą 5 30. Zamiejscowa
miesięczna z przysyłką pocztową 5 30 —
Zagranicą 7 — P. K. O. Nr. 141.690.

Wykwintne pokoje do śniadań i restaurację poleca F-ma „ZAKOPANE“ Lwów, Akademicka 24

Kto pragnie potężnej Polski i silnego Rządu głosować musi na

W rozstrzygającej chwili.

W dniu jutrzejszym wykonają obywatela Rzeczypospolitej Polskiej, zagwarantowane im Konstytucją prawo udziału w rządzeniu Państwem, w wyborczym akcie wypowiedzą swą wolę, jakim chcą mieć Państwo w ciągu najbliższego pięcioletcia.

O zjednanie dla siebie tej woli społecznej wyciąga dziś jeszcze bezsilnie a łapczywie ręce ci, którzy nigdy Polsce niczego nie dali i w przyszłości dać jej nie mogą. Wyciąga tzw. „obóz narodowy“, który utraciwszy wszystkie swe pozycje już przepędzonych wyborach, sam dziś nie wierzy w jakikolwiek szanse wygranej i do wyborów idzie siłą bezwładu. Wyciąga mniejszość narodowe, które na żaden program pracy tworzącej się nie piszą i często-gęsto idą pod hasłem destrukcyjnej przetrwania Państwa roboty. Wyciąga nie wręczcie owa polityczna anomalia, jakiej nie znają dzieje parlamentarizmu żadnego kraju, centrolew, zlepek ludzi, którzy nazajutrz po wyborach siła rzeczy muszą się wziąć między sobą za bary; co zrodziwszy się z chaosu pojęć i tendencji, chaos tylko stworzy i stać wówczas siebie bez zdolni.

Spokojny, mocny swym jasnym, pozytywnym programem, świadomy tego, co w ciągu lat czterech dla dobra Państwa zdziałal, — stoi, skupiony wokół osób Marszałka Piłsudskiego, Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. Patrzy śmiało w przyszłość, wierzy niezłomnie w zwycięstwo dnia jutrzejszego. Bo w nastrojach naiwsterżnych mas społeczeństwa, nastąpiła w czasie ostatnim zmiana zdecydowana. Dwa nowe bołki polityczne zostały starte w proch i nic. Społeczeństwo zrozumiało, że nie reprezentowały one żadnej istotnej siły ani znaczenia, że cała ich rzekoma „potęga“ była kłamstwem.

Społeczeństwo polskie przejrzało, kto jest w Polsce reprezentantem prawdziwej i istotnej siły.

Wiec, kiedy dziś, w chwili ostatniej brzmi mocny, spławowy apel B. B. W. R., by przy nim stanęło jutro i za tydzień całe społeczeństwo, nie o przetrzymanie szali zwycięstwa, nie o udział, szala się już przechyliła. Historycznym przeznaczeniem Polski, którego nie odmienić nie zdoła, jest, by Ten, który siła swego geniuszu położył rezygnację pod wiek wskrzeszenia Polski, Ten też dokonał zbawienia na całe stulecia wielkiego dzieła stworzenia dla Polski zdrowych, silnych form ustrojowych.

Idzie więc o coś innego. Idzie o to, by garść tych ludzi, co chcą wejść do przyszłego Sejmu z zamiarem z góry powziętym brudzenia, szerzenia złych narywków, holdownia bezpłodnemu partyjniactwu, — była jak najmniejsza.

Idzie o to, by całe polskie społeczeństwo

z ostatniej chwili.

Oświadczenie Min. Matuszewskiego w sprawie rokowań pożyczkowych.

(Telefoniem z naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 listopada. W związku z wiadomościami jakie ukazały się w niektórych dziennikach co do rokowań pożyczkowych Rządu ze szwajcarskim konsorcjum zapalczącym, przedstawiciel „Gazety Polskiej“ zwrócił się do wyjaśnienia w tej sprawie do Ministra Skarbu Matuszewskiego.

Dzisiejsza „Gazeta Polska“ przynosi odpowiedź Ministra Matuszewskiego, którą przycytujemy poniżej w zasadniczych ustępach:

„Rokowania dotyczące przedłużenia kontraktu monopolowego na zapalki jednocześnie z zacięgnięciem przez Polskę poważnej pożyczki zagranicznej trwają od dawna. W pierwszej połowie września po uprzednim wyjaśnieniu kilku spraw zasadniczych wagi, weszły w stadium rokowań ostatecznych. Rokowania te trwają dotąd i nie są jeszcze ukończone, nie mogę zatem powiedzieć, czy umowa zostanie podpisana, czy też nie, gdyż wszelkie pertraktacje uważać można za zakończone dopiero wtedy, kiedy podpisy zostaną złożone na aktach. Mam jednak wrażenie, że główne trudności zostały usunięte i jest duża prawdopodobieństwo, iż umowa zostanie zawarta. Umowa taka dotycząca zacięgnięcia pożyczki przez Państwo, będzie przedłożona Sejmowi do zatwierdzenia lub odrzucenia i tam będzie miejsce i czas do przedyskutowania wszystkich szczegółów oraz oceny całości kontraktu“.

Dalej p. Minister oświadczył, że za umowę, jeśli będzie ona zawarta, bierze całkowitą odpowiedzialność z zupełnym spokojem, gdyż nietylko warunki pożyczki będą dobre, ale i nowy kontrakt dźwierzający monopolu zapalczącemu będzie pod wielu względami lepszy i rozsądniejszy od kontraktu obowiązującego dziś. W zakończeniu Minister rozprawił się z doniesieniami tych pism, które starają się rozszerzać fałszywe, zmienne bądź oparte na informacjach z trzęsącego źródła wiadomości o pertraktacjach pożyczkowych dla celów partyjnej agitacji wyborczej.

Przygotowania do wyborów.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 listopada. Celem zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa publicznego w dniu wyborów, władze wydały w Warszawie cały szereg zarządzeń. W policji zarządzono 24-go

dzienne pogotowie. Każdy komisarz wysłać będzie patrolo na miasto. Do wszystkich lokali wyborczych przydzielono dla ochrony po kilku posterunkowych.

Interwencja ambasadora Skirmunta w sprawie nieprawdziwego doniesienia „Timesa“.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Londyn, 15 listopada. Ambasador Skirmunt wystosował do redakcji „Timesa“ następujący list:

„Zwrócić moją uwagę, że w artykule zatytułowanym „polityka zagra-

niczna Francji“ i opublikowanym w dzisiejszym wydaniu dziennika, korespondent „Timesa“ pisze: jak informują z dobrego źródła, o ileby Niemcy sprzyjały porozumieniu pomiędzy Pol-

ską a Litwą w sprawie Kłajpedy, to Polska wedle wszelkiego prawdopodobieństwa ujawniłaby gotowość życzyliwego odniesienia się do niemieckich argumentów w sprawie korytarza gdańskiego.“

Ponieważ ten ustęp sprawia wrażenie jak gdyby niektóre polskie kółka miały dawać w pewnych warunkach posłuch niem. argumentom w sprawie korytarza gdańskiego, uważam za swój obowiązek oświadczyć, że tego rodzaju wiadomości, której nie można brać poważnie, nie może pochodzić z dobrego źródła. Żadne czynniki odpowiedzialne w Polsce nie podjęłyby dyskusji na temat wyciępięty przez korespondenta „Timesa“.

Liberalowie rumuńscy wracają do parlamentu.

Bukareszt, 14 listopada. (PAT). Partya liberalna pod wodzą Vintila Bratianu postanowiła w związku ze znanym apelem królewskim ponownie udział w pracach parlamentu, od których wstrzymywała się przez 18 miesięcy.

Wybory w Hiszpanji.

Madryt, 14 listopada. (PAT). Na wzorzącym posiedzeniu Rady ministrów odbytem pod przewodnictwem króla, postanowiono, iż wybory do ciała ustawodawczego odbędą się bezzwłocznie, bez dalszych odroczeń, proponowanych przez centralną komisję spisu ludności. Chociaż postanowienie to było już przewidywane, wywarło ono nader korzystne wrażenie, obalając krzącie jeszcze w ostatnich dniach bezpodstawne pogłoski o rzekomych zmianach w lonie gabinetu.

Akcja ratownicza w Ljonie.

Ljon, 14-go listopada. (PAT). W ciągu całej nocy prowadzona była akcja ratunkowa na terenie wczorajszej katastrofy. Pewną ilość trupów udało się wydobyć z pod ziemi. W ciągu nocy, ziemia jeszcze kilkakrotnie nieznacznie się osuwała. Obsuniecie to jednak udało się zlokalizować.

Kompetentne czynniki zbadały już punkt, w którym rozpoczęła się katastrofa. Jest to wierzchołek pagórka. Ze środka pagórka wytrysnął strumień, który usiłuje się uregulować.

Ljon, 14 listopada. (PAT). Władze policyjne zbурьczy z pomocą dynamitu mury domów zagrożonych runięciem. Dotychczas wydobyto z pod gruzów 7 zabitych i 6 rannych.

Lot „Do X“.

Calshot, 14 listopada. (PAT). Hydroplan „Do X“ rozpoczął trzeci etap lotu do Ameryki. Przy odlocie towarzyszyło mu 20 samolotów.

W imię starej przyjaźni.

(W 20-lecie istnienia Tow. Węgiersko-Polskiego).

W dniu 16 bm., w niedzielę, urzadzono zaślubienie „Towarzystwo Węgiersko-Polskie” w Budapeszcie (przy Nador ulica 36) piękną uroczystość, poświęconą równocześnie obchodowi 20-letnia istnienia, jako też pamięci 10-letnia odparcia najeźdźcy bolszewickiego, przez Polskę i 100-lecie Powstania Listopadowego.

Przebieg uroczystości ma być bardzo bogaty i wzbudził szerokie zainteresowanie w licznych kołach zwolenników przyjaźni węgiersko-polskiej, zarówno na Węgrzech, jak i w Polsce. Przyjaźń Węgier z Polska i Polski z Węgrami jest bowiem jedną z tych przyjaźni nielfalszowanych, szczerych i trwałych, które narody cenią sobie zawsze najbardziej. Niezależnie od fali czasów, od uśmiechów i daśów politycznych, od kurtuazji i rachunkowości dyplomatycznej — przetrwała ona niezmiennie całe wieki.

Zawiazana jeszcze w głębi wieków średnich, umocniona wezwami krwi dynastji królewskich obu narodów, szczytowi się wspólnymi nazwiskami: Jagiellonów, Zapolyów, Batorych; zahartowana w wspólnych wielkich zadaniach państwowych i wojennych, w obronie cywilizacji Zachodu przed barbarzyństwem wschodnim, wydała potomni najpiękniejsze owoce w XIX wieku, w czasie walk niepodległościowych obu narodów. Dała Polsce i Węgrom płomienną duszę Bema i Dembińskiego.

Niezawodna okazała się też w latach ostatnich, gdy Węgrzy staneli mocno po stronie Polski w r. 1920, w czasie wojny bolszewickiej. Śląc jej bogactwo materjał wojenny i amunicję, ułatwiając transporty pociągów wojskowych z Francji i Rumunii, gotowi nawet wysłać własną armię na pomoc walczącej Ojczyźnie naszej.

„Towarzystwo Węgiersko-Polskie w Budapeszcie”, działające od lat 20-u, gromadzące w sobie elitę obu naro-

dów, przyczyniało się zawsze znakomicie i sercem całym, do wzmożenia braterstwa węgiersko-polskiego, które my, Polacy, szczeniemy sobie wysoko, odplacając za uczucie gorącym uczuciem.

Nie żażają nas takie indywidualne incydenty — choć przykro o nich słyszeć — jak artykuł p. Juliusza Pekara, b. honorowego prezesa Towarzystwa polsko-węgierskiego, o „korytarzu”,

Gdańsku i Gdyni; wiemy, że za jednostki nie może odpowiadać ani „Towarzystwo”, tak sympatyczne i zażalone, ani naród węgierski, którego uczucia dla Polski tyle razy przepięczo-towane były serdecznym entuzjazmem, gotowości pomocy i czynami naprawczymi realnymi.

To też w dniu jubileuszu „Towarzystwa”, tak serdecznie połączonego z uroczystościami polskimi, płyną z Polski do stolicy Węgier najlepsze życzenia dalszego rozwoju i wspólnej pracy, dla tego, co nas łączy. (St.)

Głosy prasy niemieckiej o dyskusji we francuskiej Izbie deputowanych.

Berlin, 14 listopada. (PAT.) Wczorajsza dyskusja we francuskiej Izbie deputowanych wywołała na łamach prasy niemieckiej ostre zastrzeżenia. Dzienniki prawnicze jednolitym frontem wystąpiły przeciwko oświadczeniu premiera Tardieu i ministra Brianda, podkreślając, że przedmowa obu czołowych polityków francu-

skich są dziełem mistrzowskiej reżyserji, zmierzającej do jednego celu. „Börsenzeitung” utrzymuje, że na niekorzyść traktatu wersalskiego i zmiany granicy niemieckiej pracuje czas Pęwnego dnia skorzystamy z przysługującego nam prawa moralnego, samozachowania, embardziei, że nikt nam w tem nie będzie mógł prze-

szkodzić pod względem prawnym. Zbliżona do ministra Schielego „Deutsche Tageszeitung” pisze: Według twierdzenia ministra Brianda, Niemcy zobowiązali się uroczyście nie dążyć nigdy do zmiany granicy niemiecko-polskiej przemocą, co jednak jest tylko interpretacją, ale żadną mierzadką nie jest istotna treśćia niemiecko-polskiej umowy rozjemczej, zawartej w Locarno. Gdyby bowiem chodziło o coś bezpośrednio realnego, to ani Polska ani Francja nie miałyby powodu żądać jeszcze zawarcia paktu Locarna dodatkowego, Locarna wschodniego.

Berlin, 14 listopada. (PAT.) Wystąpienie obu czołowych polityków francuskich, Tardieu i Brianda, w Izbie deputowanych, spotkało się w niemieckich kołach politycznych z przyjęciem szerzej nierzeczyliwym.

Według informacji Bura Conti, niemieckie koła polityczne podkreślają, że przedmowa Tardieu i Brianda nie przyniosły się zupełnie do rozwoju stosunków francusko-niemieckich, aczkolwiek nie wpłynęły także na ich postępek. W najważniejszych punktach dotychczasowych stosunków francusko-niemieckich, a mianowicie w sprawie rewizji planu Younga, rozbrojenia i interpretacji art. 19 paktu Ligi, oświadczenia kierowników polityki francuskiej nie wnoszą ducha pokojowego. Stanowisko Tardieu, że Niemcy zobowiązane są do rozbrojenia, natomiast Francja może tylko przeprowadzić rozbrojenie, sprzeciwia się, zdaniem niemieckich kół politycznych, postanowieniom traktatu. Niemcy bowiem nie tylko mają prawo moralne, lecz mogą żądać od innych państw rozbrojenia. Francja musi się rozbroić. Również uwaga Brianda, iż nie wierzy on w to, aby Niemcy zgłoszyli wniosek o moratorium, spotkać się musi po stronie niemieckiej z najbardziej stanowczym sprzeciwem. Według planu Younga, Niemcy sami decydować mogą o terminie ogłoszenia moratorium. Alizja Brianda do rządu rosyjskiego uważają niemieckie koła za wtrącanie się w stosunki wewnętrzne Rzeczy i protestują przeciwko temu energicznie.

ŚNIEGOWCE i KALOSZE

SZWEDZKIE: TRETORN

PE-PE-GE

KRAJOWE: PE-PE-GE

JUŻ NADESZŁY DO FIRMY

A LA VILLE DE PARIS

GABRYEL STARK

LWÓW, PL. MARJACKI 11.

PIJCIE
Herbatę RIEDLA
Lwów, Rutowskiego 3.

FUTRA wszelkiego rodzaju i gatunków. Najnowsze fasony. Płaszczki damskie po banków, sejskinów i innych modnych futer. Ceny konkurencyjne

ANDRZEJ KUZIŃSKI
polecą
Lwów pl. Marjański 9, Tel. 42-53

Ś. p. Bohdan Janusz.

Odsełd od nas niespodziewanie, a chociaż za życia miał wielu znajomych i „przyjaciół”, mecenasów i opiekunów, nie znalazł się przecież nikt, ktoby napisał o nim jakies sprawdliwe i ciepłe słowo. Pogrzeb jego był cichy i ubogi; i malo kto wiedział o nim.

Przeszedł ten człowiek, jakoby był tylko cieniem, malo kimś, który się trzeba wstydzić.

Publiczna tajemnica było, że odebrał sobie życie poprostu z niedostatków, z niezwykłej ciężkiej walki w warunkach życiowych, a jednak kochana matka lwowska, nie oszczędzając ani poka, poczęła żyć zerować na jego życiu prywatnym i zmyślać sensacje, do których nie było absolutnie żadnych podstaw.

W najlepszym razie ten i ów, czulszy z natury, pokiwiał żalownie słowami i uroił drobna, oficjalna leżka nad młodo zmarłym pracownikiem, ot tak jedyna leżka, między kawą u Zaleskiego a śniadaniem u Szkowrona. I skończyło się wszystko.

A jednak ś. p. Bohdan Janusz zasługiwał na to, aby nazwisko jego upamiętnić na kartach kulturalnych dzieł Lwowa z ostatnich lat.

Był samoukiem, nie miał nawet

skończonych studjów gimnazjalnych (co mu niedłokrotnie wyspominały różne neuki „z akademikiem wykształceniem”), a jednak jakiś głęboki, wewnętrzny żąd pań go przez cale jego krótkie życie do badań naukowych, do pracy książkowej, do pióra. Była to jedyna prawdziwa namietność tego człowieka.

Był z pochodzenia Rusinem, nie zapierał się tego, a jednak cały swoja umysłowoscia, całym typem swej duchowej kultury, przyznał do tego, co polskie, i badaniu przeszłości polskiej, polskiego życia dawnego i współczesnego, poświęcił się prawie bez reszty. Należał do tych Rusinów, co w zgodzie i harmonii obu narodów widza przyszłość wspólna, przedewszystkiem przyszłość na polu kulturalnym.

Działalność badawcza i pisarska ś. p. Bohdana Janusza postępowala w kilku kierunkach. Przedewszystkiem zajął się prehistorją i archeologją słowiańską, a z chem łączył zainteresowaniem w kierunku etnologji i historii starej sztuki.

Jako prehistorjczny cenionby był w napowiażających kołach specjalistów, a jego prace, jak np. „Kultura przedhistoryczna Podola galicyjskiego” (1919), „Przedhistoryczna pracownia

garncarska w Holiuniu pod Kaluszem” (1924), „Typy etniczne i kulturalne w prehistorji Galicji wschodniej” (1911), „Z przedziej ziemi lwowskiej” (1913), opracowana wspólnie z Czołowskim „Przeszłość i zabytki Województwa Tarnopolskiego” (1926), a przedewszystkiem wielka, poważna praca pt. „Zabytki przedhistoryczne Galicji Wschodniej” (1918) — należą do rozpraw wartosciowych, o znaczeniu nieprzemijalnym.

Zwrócić zaś odrazu uwagę, że prace te odnacza się prawie bez wyjątku, do Malopolski Wschodniej, do Lwowa i jego okolic, tj. do tych stron, z których ś. p. autor, sam wyszedł i które ukochał miłkoma niezdradliwa a trwał.

W uznaniu fachowej wiedzy prehistoryczno-archeologicznej został też ś. p. Janusz mianowany przez Rząd polski konserwatorem zabytków przedhistorycznych Malopolski Wsch. i na stanowisku tem, najlepiej odpowiadającemu jego zdolnościom i przygotowaniu, wytrwał lat kilka. Ustąpił z niego dopiero na krótki czas przed zgonem.

Owocem tej urzędowej pracy ś. p. Janusza, jako konserwatora, było cenzone wydawnictwo „Wiadomości konserwatorskie”, a dalej „Sprawozdania konserwatorskie”, liczne prace, artykuły, informacje i odczyty, ogłaszane w pismach fachowych. Pełen głebokie-

go zamilowania do przedmiotu swoich studjów, entuzjastycznie przywiązany do wszelkich zabytków prawdziwej przeszłości dbał ś. p. Janusz rzetelnie o ich konserwację i zachowanie, nawiązywał do ich ochrania i gromadzenia, trwał się nad każdym drobiazgiem, przez który przetrwałaby dawność i jej zśladzie.

Obok prehistorji, etnologji i antropologji, interesował ś. p. Janusza historia kultury polskiej, historia polskiej przeszłości, poiejtej dość szeroko, znowu przedewszystkiem w odniesieniu do jego ziemi najbliższej i Lwowa.

Przetaczał się w tej pracy, często do dziedzin do dziedzin, od tematu do tematu, zależnie od biegu swych zainteresowań, a często i w zależności od momentów materialnych, tj. od zamówień wydawniczych, które powoływały mu zarabek na skromny kawałek chleba i na „czarna” w „Rominie” i na bylejakie posiłek w przyzwoitej mleczarni.

Ale nie partaczył nigdy swoich robót „dla pientędzy”; zabierał się do pracy rzetelnie, skrupulatnie, zagłębiał się w nią dniami i nocami, i zawsze — po pewnym czasie — umiał znaleźć to zadawane, wewnętrznym, nie rozkosz badawczą pisarza z Bożej łaski, która popędzała go naprzód i pozwalała pracować w tempie bardzo szybkiem. Zyl wtedy cały swoim te-

Praca P. A. T. w czasie wyborów.

Redakcja Centrali P. A. T. w Warszawie podawać będzie rezultaty wyborów za pośrednictwem stacji warszawskiego Polskiego Radja według następującego programu:

W niedzielę, dnia 16 listopada b. r., nadane będą emisje w godzinach od 15.35 do 15.40, od 17.30 do 17.40, od 19.40 do 19.50, od 21.20 do 21.25, od 22.35 do 22.50, następnie zaś od godziny 23-ciej do godz. 5-tej rano co pół godziny.

W poniedziałek, 17 bm. emisje radjowe P. A. T. nadawane będą od godz. 8 rano do 12 w południe, oraz od 13.20 do 15-tej co pół godziny.

Jak się dowiadujemy, rozgłoszenia Lwowska Polskiego Radja transmitowane będą powyższe emisje radjowe, z tym wyjątkiem, że w dniu w niedzielę na poniedziałek zakończy swą działalność o godz. 5-ciej rano. W poniedziałek, 17 bm., transmisje będą wznowione o godz. 8-miej rano, z rozkładem jak wyżej.

czyemu radjostacji.) Gramofon i płyty z firmami Kaim i Syn, we Lwowie, ul. Kopernika 1, 11, 13-15; Deryn, ul. 13-15; Transmisja z Warszawy: Lekcja pisy Francuskiej. Lektor p. Lucien Roquigny, — 16.15; Transmisja z Warszawy: Program dla dzieci: strzyżba: Pogadanka i Lubokwiśka p. t. „Mój gródek”, poczem Program dla młodzieży: Transmisja z Wilna: „Legenda Zmudzi”, w opracowaniu H. Hohendorfowej; — 16.45: Koncert z płyt gramofonowych. — 17.00: Halina Górka: Pogawędka ze starszą młodzieżą. — 17.15: Transmisja z Warszawy: „Holemek i kłótnie rybnickie literatów”, wygłosi prof. dr. Gustaw Przysiecki. — 17.45: Transmisja muzyki lekkiej z kawalerii „Gastronomia” w Warszawie. — 18.45: Rozmaitości. — 19.10: Strzyżba: pogawędka: Korespondencja bieżąca omówi inż. W. Terkowski: Gielda roln. Transm. z Warszawy. — 19.35: Kwadrans dla artystów: płyt gramofonowych. — 19.50: Dalszy ciąg rozmaitości. — 20.00: Literatura. Teatr, życie kulturalne. Pogadanka p. tdy „Wieniec”, — 20.15: Transmisja z Warszawy: Omówienie koncertu międzynarodowego. — 20.30: Transmisja koncertu międzynarodowego z Pragi. — 22.00: Transmisja z Warszawy: Teatr. „Dziś i jutro” Transm. przez Polskę, wygłosi p. Jerzy Zarzycki. — 22.15: Koncert z płyt gramofono-

wych. — 22.45: Lwowska Gazeta Radjowa. — 23.50: Transmisja komunikatów z Warszawy. 24.00—24.05: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Wtorok, 18 listopada. LWOW (38). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejalu z Wicyi świątecznej w Krakowie. — 12.05 — 13.00: Muzyka klawirowa (Muzyka symfoniczna). Gramofon i płyty z Firmą Kaim i Syn, we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 14.00 — 15.00: Przeważa. — 15.50: Transmisja z Warszawy od czyt. radzowy p. t. „Kwóty ruchu zawodowego pracowników uniwersyteckich w Polsce”, wygłosi p. Kazimierz Merel. — 16.15: Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15: Transmisja z Krakowa: „Cztery tysiące lat temu” w „Ażi Mniejszej” wygłosi dr. Helena Wilmar-Grabowska. — 17.45: Transmisja koncertu pod dyktando z Warszawy. — 18.45: Muzyka lotewska z okazji narodowego święta lotewskiego. — 18.45: Rozmaitości. — 19.10: Transmisja giełdy rolnej z Warszawy. — 19.15: Koncert z płyt gramofonowych. — 19.35: „Czcigodna świątynia” Katedra Ormiańska we Lwowie, — wygłosi p. St. Machniwicz. 19.50: Transmisja koncertu pod dyktando z Warszawy. — Po operze transmisja komunikatów z Warszawy; program Lwowska Gazeta Radjowa.

OSTATNE DNI SPRZEDAŻY

losów I-ej Klasy w największej i najszczęśliwszej
KOLEKTURZE LOTERJI PAŃSTWOWEJ W KRAJU
„Nadzieja”, Lwów, Sykstuska 6

Polska Państwowa Loteria Klasowa jest najkorzystniejsza na świecie!
GŁÓWNE WYGRANE

zostały w bież. Loterji znacznie podwyższone:

- 1.000.000 złotych
- 400.000 złotych
- 300.000 złotych
- 200.000 złotych
- 200.000 złotych
- 100.000 złotych
- 100.000 złotych
- 100.000 złotych
- 100.000 złotych
- 100.000 złotych
- 100.000 złotych i t. d.

23 premje! Ogólna suma wygranych 32 miliony zł! — Ciągnienie losów o godzinie 12.00 w dniu **CO DRUGI WYGRYWA!** — Główny losowiec posiada **został niezmielenie: ćwierć zł. 10 — półtowka zł. 20 — cały zł. 40 —** Losy wysyłamy natychmiast, dołączając blankiet P. K. O. na przeliczenie należytości.

Wyciąć! Wypelnone nadesłać!

KARTA ZAMÓWIEŃ N. G. L. 40 „NADZIEJA”, Lwów, Sykstuska 6.

Proszę o przysłanie mi losów całych po Zl. 40 półówek po Zl. 20 ćwierćek po Zl. 10..... Należytości wpłacić natychmiast po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. dołączonym przez Firmę do losów.

Imię i nazwisko
Dokładny adres

Znany powszechnie skład wódek, win, koniaków krajowych i zagranicznych
Franciscka MOSZKOWICZA
LWÓW KOLLATAJA 2 Telef. Nr. 17-43

PONOWNIE ZOSTAŁ OTWARTY
CENTRUM BEZKURKULACYJNE WISKE
NA WOGODNIACH WÓKUNACH.

UZIEMIAM NA ZABAWY I WESELA
JAK WYKŁE TOWAR W KOMIS. NOZE,
WIDELCE, OBROTOWE PŁATNIE DO
DYSPONICZ.

DLA KRAJOWEJ FLAKSZY PRAWDIWEJ
MALAGI Zl. 7.

Co usłyszymy przez radjo?

ZMIANY W PROGRAMIE RADJOSTACJI LWOWSKIEJ.

W związku z zarządzeniem ostatnimi emisjami radjowymi wybornymi, odpadnie w niedzielę, dnia 16 bm. z programu radjostacji lwowskiej o godzinie 16.15 audycja pod tytułem „20 minut humoru” ze wykonania p. Tarasńskiego. W tym samym dniu audycja pod tytułem: „Trzy pytanki” przeniesiona została z godziny 19.40 na godzinę 16.15.

Ponadto odpisane wyznaczone na godzinę 16.15 koncert w wykonaniu Stanisława Tarasńskiego.

Poniedziałek, 17 listopada. LWOW (38). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, ul. Hejalu z Wicyi świątecznej w Krakowie. — 12.05—13.00: Koncert z płyt gramofonowych. (Utwory na zy-

matem, tylko o nim myślał i rozmawiał ze znajomymi.

Z dziedziny historii sztuki wymienić należy jego prace o „Cerkwiach drewnianych w okolicach Lwowa” (1912), „Zdobniczo ludowe w okolicach Lwowa” (1913), „Przewodnik po Lwowie” (1912), czy niedokończoną, obszerną studią nad katedrą ormiańską we Lwowie, które miały uzupełnić monografię śp. ks. Żyły.

Z muzeologii mamy prace Janusza o „Towarzystwie Naukowem Przemieskiem i o muzeach lokalnych”, „O Muzeum Pokuckim” oraz liczne prace i odczyty na ten temat.

Osobnej wzmianki godną jest jego rozprawa o „Karaitach w Polsce”, wydrukowana przez Bibliotekę geograficzną „Orbis” (1927).

Może namilższe były mu napewno badania i prace, odnoszące się do przeszłości Lwowa, do jego historii, kultury, życia, urzędzeń. Niektóre wyliczyliśmy już wyżej. Wspomnieć tutaj należy jeszcze prace o „Mons Jussu Ormiańskich” (głównym banku ormiańskim), wydana w r. 1928, z 21- i 81-ka i 4-tych w kł. w. rozrzuconych po pismach periodycznych i codziennych, wreszcie ciekawe, żywe studja z niedawnej przeszłości Lwowa, z jego przeżyć wojennych i okupacyjnych, np. „Dokumenty urzędowe okupacji rosyjskiej Lwowa” (Lwów 1916) lub popularna niegdyś bardzo książka

nie tylko ze względu na treść swoją, ale i na swoje walory stylistyczne, gdyż śp. Janusz miał styl twój, gładki, miły, prawdziwie narracyjny, a polity, prawdziwie narracyjny, a polityczny jego nie pozabawiona była precyzją. Obok badacza tkwił w nim zawsze też literat-belletrysta.

Przez lata całe żył się ze Lwowem, w którym spędził swe krótkie życie. Niosła go przez to życie dła badacza-samouka, „chudego literata”, czasem i wyrobnika literackiego, któremu rzadko uśmiechały się chwile szczęścia.

Brął się za bary z tym losem swoim, upaniał się gorączkowo za sposobami wyjścia z życiowej matni, chwycił się różnych dróg i „derek” — „raun-ku”, marząc, że przecież daleka mu będzie pracować w spokoju, z politycznym.

Nauka, książka, pióro, cuda przeszłości, w które się pogrążył, były mu jedyną potęgą w życiu, idącemu po grudzie, nieraz łakły z kamienia.

Bo czywał nam często różne złe moce, które w porę rozbijały jego karierowe rachuby. Pomagał innym w pracy, był wyrobkiem innych, dawał się wszystkim bliższym i dalszym, nie pomocy z ich strony nie mógł się nigdy doczekać. Zastępowały mu drogę różne „Katony”, wywołujące mu wiecej jakieś rzekome „przewiny”; raz zmiane narodowości, to znów jakieś „brdy młodości”, to różne wady

DOM RADJOWY

DOROŻOWIEC & ZATHEY
Lwów, Czarnieckiego 1. 3. Telefon 0-74.

Investycje amerykańskie w Polsce.

Warszawa, 15 listopada. „Kurier Polski” i szereg innych dzienników donosi, że przybyło do Polski, przez wieloletnią amerykańską firmę inwestycyjną „Mac Donald Ingering Co” Durhan zainteresował się poważnie możliwościami inwestycji w Polsce i w tym celu założył specjalne towarzystwo pod nazwą „Mac Donald Baltic Corporation”. Obecnie, przez Durhana, prowadzi z Rządem polskim rokowania w sprawie budowy sieci elewatorów zbożowych. Rokowania te wedle informacji dzienników niaia przebieg pomyślny. Plan budowy przewiduje inwestycje na ogólną sumę 30 milionów dolarów. Kredytów na sfinansowanie tych inwestycji dostarczyć ma wymieniona firma amerykańska. P. Durhan zostanie w Polsce aż do zakończenia tych rokowań. Jak zaznacza dzienniki, firma amerykańska interesuje się również innymi możliwościami inwestycji publicznych w Polsce.

Zakład Dentystyczny - Techniczny
Julian Mieczysław ROSYK
LWÓW — PIEKARSKA 1C II p.

Arestowanie wyrotłowców w Warszawie.

Warszawa, 15 listopada. Jak donosi „Ekspres Poranny” nocy ubiegłej dokonano w Warszawie liczących arestowań wśród elementów wyrotłowców. Policja wkroczyła do szeregu lokali komunikacyjnych związków zawodowych, gdzie odbywały się zebrania zakasprowane, na których omawiano techniki projektowanych wstąpienia komunistycznych w dniu wyborów. Ogółem zatrzymano około 250 osób z których część po przesłuchaniu zwolniono. 70 osób osadzono w areszcie, do dyspozycji sędziego śledczego. Skonfiskowano wiele druków, odezw i plakatów wyrotłowczych.

LANGOWIE rozpoczynają Kurs i a c w modnych
Uprząż się o wcześniejsze zgłoszenia —
ul. Stenklewicza 1. 2. II. p. od 6-7.

Akcja przedwyborcza.

B. MINISTER MORACZEWSKI W ZAGŁĘBIU NARTOWEM.

Dnia 9 bm. odbył się wiec w Boryslawiu, w sali kina „Palace” przy udziale około 200 osób. Przemawiał inż. Jędrzej Moraczewski, dr. Wojciechowski, dr. Ignacy Aron. Przy podniosłym nastroju zebranych uchwalono bezwzględnie poparcie listy prorządowej. Tęgo samego dnia odbył się wiec we wsi Dohe (powiat Boryslaw) obecných około 400 osób, przeważnie Rusinów. Zgromadzeni oświadczyli się jednogłośnie za listą Nr. 1.

WIEKIE WIECE W POWIECIE LŹOWSKIM

Wiece w gminach podlwojskich cieszą się stale masową frekwencją. W Jaryczowie Nowym były obecnych 700 osób, przemawiali dr. Radecki, Kazimierzewski, dr. Zdzisław Stronicki, Zakalyk i inni. W Malchowie, na dużej zebraniu w Domu Ludności przemawiali dr. Zdzisław Stronicki, p. Preis i Brus. Na obu zebraniach zapadła jednogłośnie rezolucja jawnego głosowania na listę Marszałka. Nastroj dła BBWR. doskonały.

RADZIECHÓW IDZIE ŁAWĄ ZA JEDYNKĄ.

W ciągu dwóch dni 8, 9 bm. odbyło się na terenie Radziechowa 14 wiece, a to w Uwinie, Stojanowie, wiec kolejarzy i wiec obywatelski, na którym przemawiał ks. Więkowski, w Płowcu, Witkowie Nowym, Dmytrowie, Woli Barylowej, Srodopłacz, Zawidzku, Bitkowie Starym, Szezurowicach, Peratynie, Wulce Surenskiej i Radziechowie (wiec mieszkański). Na wszystkich tych zebraniach zapadła rezolucja jawnego głosowania na listę Marszałka, potwierdzona przez obecnych właścicielami podpisami.

WIEC KOBIEC W SKOLEM.

Dnia 9 bm. odbył się w Skolem wiec kobiet. Referat wygłosiła pp. Mahrowa, Lang i Chmurówna. Uchwalono rezolucję, że w chwili decydującej, w której Naród Polski gotuje się do walki o nowy ustroj, mający Państwu zapewnić najlepsze warunki istnienia, kobiety stają karnie do szeregu, postanawiają oddać swe głosy tylko na listę BBWR, jako jedyną listę mającą w swym programie zdrowe zasady odrodzenia Rzeczypospolitej.

OLBRZYMI WIEC W RZESZOWIE.

Onegdaj odbył się wiec przedwyborczy BBWR w Rzeszowie. Obecnych było ponad 1.000 ludzi, przemawiał ks. Lubomirski, Szajer i dr. Krogulski. Zebrana ludność z aplauzem przyjął rezolucję bezwzględnie poparcia listy Bezpartyjnego Bloku.

AKCJA WYBORCZA BBWR. W LUBACZOWSKIM.

Na terenie powiatu lubaczowskiego dnia 9 i 10 bm. odbyło się 15 wiece BBWR., w szczególności w Lubliczu Nowym, Baszni Dolnej, Lipsku, Łukawcu, Horyncu, Płanie, Cerkowice, Dzikowie Starym i Zapalowie. Frekwencja ludności na tych wiecach dochodziła do 600 osób; wszędzie jednogłośnie zapadały rezolucje bezwzględnie poparcia listy prorządowej.

ZYWI RUCH WYBORCZY W POWIECIE DOLNIAŃSKIM.

W okresie od 2 do 8 bm. odbyło się w powiecie dolniańskim 17 wiece, w tem 3 wiece inwalidów w Rożnawie, Bełchowie i Dolinie, oraz 4 zebrania kobiet w Rożnawie, w Wygodzie, Zakli i Dolinie, gdzie przemawiała panie: b. posłanka

Jaworska, Kącka, Naregowa i Kleśnerówna, a ponadto 2 wiece ziemieślnicze w Rożnawie i Dolinie, reszta w różnych gminach powiatu. Udział wyborców od 200 do 300 osób, nastroj dła jednogłośnie bezwzględnie życzyli. Rezolucje przechodziły wszędzie bądź jednogłośnie, bądź przez akklamację.

WIECE BBWR. W NADWÓRNEJ.

W ciągu ubiegłego tygodnia na terenie powiatu nadwórniańskiego zorganizowano BBWR. wiece w miejscowościach: Hwoździec, Pniów, Krasna, Dobrotów, Birków, Zielona pod gołem niebem, Nadwórna 1.000 osób, Pasieczna, Łomadyń, Jablonica, Worocho, Jaremcze, Dora, Nawaziw, Hawryłów, Paryszcze. We wszystkich tych wiecach brała udział ludność obywateli narodów. Rezolucje za jedynką zostały jednogłośnie przyjęte.

BORSZCZÓW ZA JEDYNKĄ.

Na terenie powiatu borszczyńskiego odbyły się wiec BBWR. w miejscowościach: Babieście ad Krzywcze, Babieście ad Dźwinogrod, Dźwiniażka, Mielnica, Olechowce, Paniowce, Jezierzy, przy udziale około 400 osób, dalej w Borszczywie 2 wiece kobiece, zorganizowane staraniem

Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny — Zarząd Wojewódzki

Obrońcy Ojczyzny!

W SOBOTE 15 B. M. O GODZINIE 5-tej POPOŁ. W TEATRZE WIELKIM ODBĘDZIE SIĘ

WIELKIE ZEBRANIE KOMBATANTÓW b. Wojskowych, Obrońców Ojczyzny

PRZEMAWIAĆ BĘDĄ:

plk. dr. R. ABRAHAM,
plk. rez. inż. J. BRZOZOWSKI,
plk. rez. dr. A. DOMASZEWICZ,
plk. A. KOC,
plk. rez. dr. T. ZALEWSKI.

PRZYWAJĄCIE, ABY MANIFESTOWAĆ NA RZECZ LISTY OBROŃCÓW OJCZYZNY, NA RZECZ WALKI O NOWY USTRÓJ, NA RZECZ SILNEGO RZĄDU, NA RZECZ OROZU MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

BILETY WYDAJE ZARZĄD WOJEWÓDZKI FEDERACJI POLSKICH ZW. OBROŃCÓW OJCZYZNY, PL. MARJAŃKI 4, HOTEL EUROPEJSKI, III PIĘ. TRO.

Obchód 10-lecia zwycięskiego odparcia najazdu bolszewickiego.

Staraniem Powiatowego Komitetu Obchodu Dziesięciolecia oraz przy współpracy wszystkich organizacji społecznych pracujących w powiecie lwowskim odbył się w dniu 9 listopada br. uroczysty obchód powiatowy.

O godz. 9 rano została odprawiona uroczysta Msza św. w Katedrze obr. łać. zaś o godz. 12.30 w sali Stow. „Gwiazda” uroczysta Akademia.

Do licznego zebrania publiczności oraz delegatów wszystkich gmin powiatu lwowskiego wygłosiła przemówienie okolicznościowe p. Zdz. Stronicki, podnosząc silnie momenty bohaterstwa Narodu polskiego w pamiętnym dla nas roku 1920 pod przewodnictwem Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wnieśli pieśni polskich odatrany został przez zespół orkiestry TSL w Lewandowie pod batutą dra Wagnera. Następnie uczeń szkoły powszechnej z Malchowa i uczennica z Barszczywie wygłosili dwie aktualne deklaracje, które ogólnie podobały się. Prawdziwą atrakcją były pieśni legionowe inscenizowane przez nauczycielkę z Jaryczowa p. Kruczkową. Tak dobra inscenizacja tych pieśni, jakoteż i treść ich nastrojowa wywołały wśród słuchającej pu-

miejscowego Komitetu Obywatelskiego Kobiet BBWR. Na wszystkich tych wiecach uchwalono rezolucję oddania przy wyborach głosów tylko na listę BBWR, na czele której stoi Marszałek Józef Piłsudski.

RUSINI W GRÓDKU JAGIELONSKIM ZA JEDYNKĄ.

W dniu 9 bm. odbył się w Groduku Jagiellonkim dwa wiece przy współudziale kandydata posełskiego p. Baczynskiego. Tęgoż dnia w godzinach popołudniowych odbył się wiec w Dabrowicy przy udziale 1.000 zebranych, do których przemawiał również p. Baczynski. Na wiecach tych powzięto jednomyślnie rezolucje oddania swych głosów na listę Bezpartyjnego Bloku. Poza tem odbyły się wiece w Zawidowcach, Zaskowicach, Lubieniu i Wrocławiu.

PRACA KOBIEC NA FRONCIE WYBORCZYM.

Praca kobiet w akcji wyborczej BBWR osiąga nadzwyczajne sukcesy, organizując cały szereg wiecew przedwyborczych. I tak dnia 8 bm. odbył się wiec w Boryslawiu w sali „Sokoła” przy udziale przeszło 400 kobiet. Przemawiała p. Z. Moraczewska. Rezolucje za listą prorządową uchwalono jednomyślnie. Dnia zaś 10 bm. odbył się wiec kobiet w Turcie n/Str. zorganizowany z ramienia Obywatelskiej Pracy Kobiet. Po

zaganiu wieceu przez p. Pulnarowiczową, dłuższy referat wygłosiła p. Marisa Chomsowa, poczem zapadła jednogłośnie rezolucja, że kobiety postanawiają spełnić swój obowiązek obywatelski oddając w dniu wyborów do Sejmu i Senatu swe głosy tylko na listę Nr. 1.

RUSINI W STRYKSIEM IDĄ ZA LISTĄ MARSZAŁKA.

Zebrania przedwyborcze BBWR. na terenie Strjny odbyły się w Dzieńdzicach wielkich. Referowali p. Kulczycki i Tomanek. Obecných na wieceu było z górą 600 osób przeważnie Rusinów. Dając w Łanach Sokolowskich, Uhelnu, Siechowice i Grynianym i Dolnym, Pietniczanach i Lisyńskich. W Daszawie w dniu 9 bm. odbył się wiec przy udziale 400 osób, większość kobiet. W Strjny zaś w tym samym dniu w sali Czytelni kolejowej odbył się wiec kobiet, referowała p. Moraczewska. Na wszystkich tych wiecach przy podniosłym nastroju zebranych uchwalono głosować tylko na listę Nr. 1.

MASOWY WIEC W SKAŁECIE.

Dnia 14 bm. odbyło się zbranie wyborców BBWR. w gminie Łuska Mała i Paszcówka powiat Skalar, dalej w Różykach. W Skalacie odbył się wiec wyborców z miasta i okolicznych wiosek, przy udziale około 1.600 osób wszystkich stanów i narodowości. Referaty wygłosili p. Klich i Wistecki. Na wszystkich wiecach uchwalono rezolucję, że w dniach wyborów wszyscy oddadzą swe głosy tylko na listę Marszałka Piłsudskiego. Takie same rezolucje zapadły na wiecach w Magdalowcu, Kaszarnem, Kłodzieńcu, Poznancie, Iwanówcu i Kaczanówcu.

RUCH WYBORCZY W PRZEMYŚLAŃSKIM.

Dnia 10 bm. odbył się w Przemyslanach wielki Zjazd delegatów powiatu przemyslańskiego celem zajęcia stanowiska wobec wyborów. Na Zjazd przybyło około 700 osób, przeważnie włościan, wypełniając wielką salę „Sokoła” po brzegi. Przewodniczył prezes BBWR., referowali pp. dr. Zembracki, Zamorski, Traczewski i dr. Moszyński. W ożywionej dyskusji przemawiali p. Tajchman, Jaryczewski, Kisil i Zakl. Wśród zapalu uchwalono rezolucję za jawnym głosowaniem na listę Marszałka Piłsudskiego. Tęgo samego dnia odbył się tamże zebranie inteligencji i ziemian. Przewodniczył p. Wohlfahrt, referowali kandydaci na posłów p. Zembracki i Traczewski. I tu również uchwalono te same rezolucje jednomyślnie.

ROBOTNICZY ZA JEDYNKĄ.

W sobotę 8 bm. odbył się na terenie kopalni wosku „Ozokeryt” w Dźwiniażcu przedwyborczy wiec B. B. W. R. W obradach wiecu wzięli udział wszyscy robotnicy, zatrudnieni w kopalni, oraz ich rodziny w ilości ponad 300 osób. Mowcy podkreśliли znaną lojalność robotników przemyslańskiego. Tęgo samego dnia odbył się tamże zebranie inteligencji i ziemian. Przewodniczył p. Wohlfahrt, referowali kandydaci na posłów p. Zembracki i Traczewski. I tu również uchwalono te same rezolucje jednomyślnie.

Dośkonaly zespół młodej orkiestry TSL w Lewandowie był prawdziwą niespodzianką dla słuchaczy, gdyż w krótkim czasie pod dobrą kierownictwem potrafiła ona wybić się na czoło wszystkich zespołów muzycznych w powiecie.

Uwagę zwracała na sali wielka ilość młodzieży wiejskiej, która w tym dniu brała udział w konkursach rolniczych. Po zakończeniu programu p. starosta Cz. Fekhardt podziękował serdecznie imieniu Komitetu tak zebrany jak i urządzającym, że praca swia oraz udziałem w Obchodzie przyrzeczyli się do tak uroczystej i wywołującej poważny nastrój Akademii.

CENTRALA POŃCZOCH Pfau Rynek 19. NAJTANIEJ bo wchód przez sień.

STOMATOLOG-DENTYSTA — Dr. STEFAN DMOCHOWSKI b. lekarz klinik dentystrycznych w Berlinie — Lwów Sztuka 35 Telefon 78-72. Przejrzyna technika dentystryczna korony porcelanowe, aparat Roentgena.

Koldry i materace jak również praznóbbli pomieca najtańszymi magazynami
TADEUSZ SCHRAM M. prezydent F. KNAUER i SYN
LWÓW, PL. KAPITULNY 1. 2. (naprzeciw Katedry). — KOLDRY OD ŻŁ. 18 —

Tanie abażury i jedwabno, pergaminowe oraz lampy szklane — polna
JANINA NAGÓRSKA
Lwów, ul. Kościuszki 18. parter Telefon 11-44.

Najstarsza w Kraju Szkoła Tańców Rynek 40 pod arcykapłanem kierownikiem mistrza modynych tańców — **MARIJANA WIECZYŃSKA** kierowniczka wyuczenie najmłodszych tańców w autentycznych układach.

Ubrania męskie mundurki studenckie wierzchy i garnitury oraz dla Przewlekleńców Duchowienstwa — według najnowszej mody wykonuje po cenach konkurencyjnych — pracownia krawiecka **ROGOZIEWICZA** Szymona 1.

PRACOWNIA TRYKOTARSKO-POŃCZOZNICZA Jakoteż Pracownia sukien, płaszczy i kostiumów Szyje ciabki białej bielizny. Tamże: Kurzy krajki i szpilki pod protektoratem Patroszki Przemysłowego — w lokalu trykotarni. — **Lwów ul. Batorego 34** (mezamiana).

OTOMANY kanapki, garnitury salonowe, oraz wszelkie roboty tapicerskie po cenach konkurencyjnych poleca Pracownia tapicersko-dekoracyjna

WOLFINGER Kollataja G. P. T. Urzęd-nikom dogodnie spłaty. —



F.W. SCHWEIKERT
KÓDŹ
Za gotówkę i na spłaty
obuwie lustrzane męskie i damskie, buty angielskie lotnicze narciarskie i t. p. — wykonuje za gwa-
NIECA Lwów Turecka 1
(bożna Pełczyński).

PORTRETY NA RATY

Ręcznie malowane z fotografii w cenach: od 14 — 70 zł. w wykonaniu czarnym, od 16 — 80 zł. w wykonaniu sepii, od 25 — 90 zł. w wykonaniu pastela, od 25 — 100 zł. w wykonaniu olejami farbami. Należycie płatna 25% przy zamówieniu, druga rata przy otrzymaniu portretu zaś dwie pozostałe raty co każdego pierwszego następujących miesięcy po dostarczeniu portretów. Warszawskie Zakłady Artystyczne w Warszawie, Aleja 1500 Matii 7. Generalne Przedstawicielstwo na Małopolskę — ANTONI STRIGL, Lwów, Siemkiewicza 6 II. p. m. 6. Tel. 92-19. Uprazsza się zwłaszcza o nadwołanie fotografii listami pocztowymi. Portrety dostarczamy do trzech tygodni od daty zamówienia. 10476

CHORZY NA PŁUCA

Spytacie się swego lekarza, a ten wam potwierdzi, że od suchot umiera więcej ludzi niż od innych chorób. Każdy więc kto cierpi na kaszel, bronchit, chrząpkę, zaflegnienie płuc oraz kokałusz, powinien natychmiast zabrac się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat **FAGOSOL**. — Przy użyciu **FAGOSOLU** w krótkim czasie gnie kaszel wznaga się apetyt i chory nabiera ciał. **FAGOSOL** można nabyć we wszystkich aptekach i drogeriach. Skład główny apteki **H. Rosenstađta** Warszawa, Pl. Grzybowska 10. — **„OZON”** Lwów Kollataja 8.

POCZY NAJLEPSZY LIBERTY LAKIER DO PAZNOKCI

(Przedruk wzbosniony.)
ENTAIR et STEEMAN. 49)

Duchy w Kolegium.

Przedkład autoryzowany z francuskiego.
Chwylił ją brutalnie za ramie i rzucił na gładką podłogę, poczem zasnął przyje i wrzucił w nią z ciężkiego dubeltkowca, oparł ją o ramie okna. — To dla tych, którzy przyda po mnie! — rzekł sztyderczo. Lulu porwała się z ziemi i szybkim ruchem wydobyla rewolwer. — Rece do góry, lajdaku! — zawołała. „Włóczęga” podniósł obie ręce. — Ani kroku dalej, bo strzela! — powiedziała spokojnie Lulu, starając się wycofać kłk drzewom. „Włóczęga” ciężko gwizdał i w tej chwili Nera rzucił się na Lulu i powalił ją na ziemię. — Nera do nogi! Dosty! — krzyknął „włóczęga”. Nachylił się szybko nad leżącą i wyrwał jej broń z ręki. — Tak, a teraz nie będzie już niebezpieczna — zawołał, otoczywszy dziewczynę silnym ramieniem. — Nie ruszysz się stąd — dodał. Wymył z kieszeni sznur i wolną ręką związał nim dziewczynę. Za chwilę Lulu była skępowana i ułożona na posłaniu „włóczęgi”, który stał nad nią, śmiejąc się wciąż sztyderczo. — Dojrzałaś się, panienko! Lepiej było zostawić w spokoju starostę „włóczęgi” i nie śledzić jego tajemnic. Miałem widocznie powód, żem zabił dyrektora. Potrzebne mi były pieniądze. Lu-

bie pieniądze. Dyrektor je miał... Ten głupi Viron zginął, bo widział w mojej ręce pieniądze dyrektora. Ciebie oszczędziłem, ale teraz, gdy mnie wydadła, nie mam dla ciebie litości. Ołbrzym rozejrzał się po chatce. — Nie zastrelę cię, moja panienko! — mówił dalej — poco tyle hałasu, mam coś lepszego! Mówiąc to, wydobyl z pod pierza siekiere i poprobował jej ostrza na dłoni. — W sam raz wystrzona. No, a teraz przygotuj się, za chwilę pojedziesz do Abrahama na piwo — dorzucił cynicznie. Lulu nie mogła wydadć głosu z przerażenia, leżała blada jak śmierć. Urzuciła nad sobą ostro siekiery i... straciła przytomność. Z brkiem poleciały szwyb okna i do izby wskoczył Messire. „Włóczęga” cofnął się i rzucił siekiere. Nagłym ruchem wydobyl odebrany Lulu rewolwer i zaczął strzelać do Messire’a. Nie zważając na gracz kul, Janek rzucił się na „włóczęgę” i podbił mu rękę. Kulb zmieniła kierunek i „włóczęga” osnął się na ziemię, usopodony w samo zło. W tej chwili dało się słyszeć gwałtowne dobijanie do drzwi i broczyście brzmiały głos Miette’a. — W imieniu prawa proszę otworzyć! Messire podszedł do drzwi i odsunął rzygł, poczem szwyb poścobył do Lulu, aby ją uwolnić z więzów, lecz w tej chwili ułożył na ziemię, obficie brocząc krwią. Jedną z kul „włóczęga” dosięgła go, raniąc w bok. Janek zemdlał. Gdy Lulu otworzyła oczy, zoba-

czyła wokolo siebie kilkanaście osób z detektywem i sztydzeniem na czole. — Która podziwa? — zapytała. — Czwarata — odpowiedział ktoś. — Miał pan być parę minut po trzeciej, sławny detektywie — rzekła Lulu. XX. MIETTE JEST NIEZADOWOLONY. Wicedyrektor Pille, wezwany do chaty „włóczęgi”, wbiegł szwybko, wloając na prog: — Gdzie Messire? Czy żyje? — Żyje — odpowiedział sztydza Rienen, pochylając się nad posłaniem, gdzie miejsce Lulu zajął Janek Messire’a. — Żyje i żyć będzie. Kula przeszyła szczęśliwie nawyłt, nie robiąc szkody. Trochę ma podziurawioną skóre, ale zgoi się do wesela, prawda, Janku? Janek uśmiechnął się w odpowiadzi i uściśnął rękę Lulu, która przyzdziżyła do siebie, o mało nie zemdlała po raz drugi, gdy zobaczyła go rannego, leżącego bez przytomności na podłodze chaty. — Dzielnie się spaśles, mój drogi chłopcze — rzekł z wzruszeniem dyrektor, podchodząc do łózka. — Jestem z ciebie dumny. A z pani także dzielna kobietka — zwrócił się do Lulu, całując ją serdecznie w obie ręce. — No, ale na teraz dość tych wżuszeń. Musimy przedewszystkiem zapoznać się z naszym chorym do kolegium. Koleżdy twoi bardzo

Głosuj na listę № 1!!!

się o ciebie niepokoją, drogi chłopcze — dodał dyrektor, uśmiechając się do Janika, który w tej chwili czuł się szczęśliwym, jak nigdy. — Ja sam przewiozę Messire’a — odzwał się nieoczekiwanie Stonebridge, który nieopatrzenie wszedł do chaty. — Pomyślałem o wszystkim i wszystko przygotowałem. Moje auto dobrze niesie i Janek będzie się w nim czuł, jak w łózku. — Doskonale — zawołał sztydza — a ja pozwolę sobie odwieźć do domu pannę Topillie. Rodzice pewnie są zaniepokojeni jej długą nieobecnością, a prztem po tak silnym wstrząśnieniu powinna pani poleżyc się natychmiast do łózka i odpocząć. — Och, nanie sztydza — rzekła błagalnie Lulu — proszę pozwolić mi zostać przy Janiku. Nie mi nie jest i czuję się zupełnie dobrze. Pannę dyrektorkę, pan pozwoli mi pielęgnować Janka, przecież to w mojej obronie narażał życie! Złoczywszy ręce jak do modlitwy, Lulu patrzyła na dyrektora z niepokojem. — Dobrze, dobrze — rzekł dyrektor — pomówimy o tem później. Narazie musi pani odpocząć, dlatego proszę nas posłuchać i poiechać grzecznie do domu. Janek jest pod dobrą opieką i mi, mu się nie stanie. Dany obra do domu znać o tem, jak się sprawnie nasz pacjent, a gdy pani wyipi się i odpocznie, będzie pani mogła podać się obowiązkowo pielęgniarki. Obiecuje wam potrzebny jest spokój. Proszę mnie usłuchać. C. d. n.

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 8-linowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 4-linowej w nadstawnem „Kronologii 40 gr. — w kronicy, reperaturze, na stronach tekstowych, w druku gospodarczym, baski na stronach tekstowych 60 gr. — po kronicy 50 gr. na 1-stronki (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo „0 gr. — drobne ogłoszenia kłpno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszenia 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowo 50 „ — zamiejscowe 30% droższe.

„Drukarnia Polska”, Lwów, ul. Choryczyńska 17, telefon 29-19, pod zarządkiem Władysława Germana. — Należycie pocztowa opłaconą ryczałtem.